



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

625

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

DZIENNIK WSCHODNI

20-601 Lublin
ul. T. Zana 38-c

Nr **284** z dn. **4 - 12 - 98**

W 10 zdaniach

Po Antygonie

Na osiemdziesięciolecie ZASP-u utworzono w Lublinie kolejny teatr: scenę prezentacji teatralnych Oddziału Lubelskiego Związku Artystów Scen Polskich, której artystyczną radą i podpowiedzią służą: Alina Kochańczyk, Roman Kruczkowski, Henryk Sobiechart i Zbigniew Szejman. Na inaugurację działalności wybrano „Antygonę” w przekładzie Hieronima Morstina i publiczność zjawiała się w Chatce Żaka w obfitości.

Spektakl poprzedziło wystąpienie Henryka Sobiecharta, który nadał zdarzeniu ton patriotyczny, na duchowego patrona wieczoru powołał arcybiskupa Józefa Życińskiego. Autorytet Jego Eminencji nie uratował wieczoru, inscenizacja „Antygony” okazała się teatralną kląpą. Po półtoragodzinnych „wypadkach” na scenie, nie ujawniły się powody, dla których aktorzy poświęcili swój trud i czas. W nieudanej imitacji teatru rapsodycznego, rozegranej w nieudanych kostiumach, zagadano Sofoklesa i dramat Antygony, skrzywienie krzeseł na widowni było odpowiedzią na po-

śpieszną i nie przemyślaną robotę reżyserską. Ułożyła się „Antygoną” w pasmo niedoskonałości z powodu: koturnowej roli Magdaleny Szejman (choć mówiła piękną sceniczną mową), destrukcyjnym działaniom aktorskim Barbary Wronowskiej i Ludwika Paczyńskiego, pośpieszemu aktorstwu Pawła Sanakiewicza (a przecież to jeden z najlepszych aktorów w Lublinie). Na tym tle na chwilę zabłysły okrucy dobrego teatru: w pięknym geście i mowie Violetty Tomicy, w scenicznej precyzji Henryka Sobiecharta, w klarownym i doświadczonym aktorstwie Zbigniewa Szejmana.

Teatralna kląpa oprócz minusów ma swoje plusy. Wypadek przy pracy, co zdarzył się na początku bardzo cennej i potrzebnej Lublinowi inicjatywy, nakazuje jej pomysłodawcom większą troskę o teatralną robotę – wszak piękna tradycja przywołana przez Henryka Sobiecharta na wstępie – do uczciwości względem sceny i publiczności zobowiązuje.

WALDEMAR SULISZ